

## **POLSKIE KOŚCIOŁY NA TERENIE PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ UKRAINY. STAN ZACHOWANIA**

Niniejszy komunikat jest wynikiem obserwacji poczynionych w trakcie objazdu architektonicznego zorganizowanego przez Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego we wrześniu 2007 r. Objazd poprowadzony został trasą od Rawy Ruskiej w kierunku północnym wzdłuż granicy z Polską, przez Uhnów, Waręż, Włodzimierz Wołyński do Lubomla i następnie przez tereny woj. wołyńskiego i rówieńskiego po Braclawszczyznę. W czasie wyprawy udało się dotrzeć do ok. 70 miejscowości, głównie małych miast i miasteczek, niejednokrotnie zdegradowanych po II wojnie światowej do statusu wsi<sup>1</sup>.

Obszary te są dziś rejonami o najmniejszej, spośród dawnych ziem Rzeczypospolitej, liczbie mieszkańców narodowości polskiej. Złożyły się na to różne przyczyny. Szczególnie skomplikowana sytuacja tych ziem w okresie ostatniej wojny i tuż po niej była powodem wysiedlania Polaków z ich miejsc zamieszkania. W odniesieniu zaś do zachodnich rubieży tego obszaru doszło do tzw. regulacji granic w 1951 r. W jej wyniku do obwodu lwowskiego włączono, przyznane w 1945 r. Polsce, tereny na zachód od Sokala, z Krystynopolem, Warężem, Belzem i Uhnowem. Znaczna część ludności polskiej, szczególnie z rejonu nadgranicznego,



1. Kościół i klasztor bernardynów w Zaslawiu. Wszystkie fot. pokazują stan zachowania obiektów z września 2007 r. Wszystkie fot. autorki.

1. Bernardine church and monastery in Zaslav. All the photographs show the state of preservation in September 2007. All photos: author.



2. Kościół i klasztor bernardynów w Sokalu.  
2. Bernardine church and monastery in Sokal.

opuściła te ziemie. Dziś Polacy skupiają się głównie w dużych miastach, takich jak Łuck i Równe, gdzie szacuje się ich liczbę na ok. 3000. Mniej liczni są w innych miastach, np. w Ostrogu, Krzemieńcu, Dubnie, Kowlu (200-500). W pozostałych miejscowościach (miasteczkach i wsiach) mieszka po kilka rodzin<sup>2</sup>. Strukturę Kościoła katolickiego na Wołyniu tworzy reaktywowana w latach 90. XX w. diecezja łucka, podległa metropolii lwowskiej i obejmująca niewiele ponad 30 parafii.

Większość kościołów na Ukrainie była zamykana w latach 1946-1949, zarówno w małych miejscowościach, jak i w dużych miastach. Na przykład na Wołyniu jedyną świątynią, której władza radziecka nie zamknęła po wojnie, był kościół parafialny pw. św. Stanisława w Krzemieńcu, zbudowany w latach 1853-1857. Zamykane kościoły zostały

opróżnione z wyposażenia, które w większości przypadło. Cenne przedmioty liturgiczne, obrazy i mniejsze rzeźby rozkradzono, reszta została zniszczona celowo (spalona) lub pozwolono jej zniszczyć, pozostawiając bez zabezpieczenia. Niektóre elementy, nadające się jeszcze do renowacji, zabrano z walących się świątyń i przeniesiono do innych, odzyskanych w późniejszym czasie (Korzec). Część wyposażenia trafiła do świątyń prawosławnych; dotyczyło to jednak tylko tych przedmiotów, które mogły być wykorzystane w cerkwi. W niektórych przypadkach wysiedlonym Polakom udało się zabrać do Polski cenniejsze przedmioty, głównie drobne, np. naczynia liturgiczne. Zabierano także obrazy, zwłaszcza te, które darzono szczególnym kultem. W ten sposób np. wyposażenie z kościoła bernardynów w Sokalu trafiło do Leżajśka, zaś obraz Matki Bożej

z tego kościoła – do krakowskich bernardynów, a potem do Hrubieszowa. Obraz Matki Bożej z Waręża znajduje się dziś w Stalowej Woli, a z Tartakowa – w Łukawcu k. Lubaczowa. Zamykane świątynie i towarzyszące im zabudowania (klasztory, plebanie), z których niejednokrotnie usuwano symbole religijne: krzyże i rzeźby świętych, były stopniowo zamieniane na magazyny (Tartaków), hale sportowe (kościół parafialny w Dubnie), kina (Janów nad Bohem w dekanacie braclawskim diecezji łuckiej), fabryki, więzienia. Przykładami umieszczania zakładów karnych w kompleksach sakralnych są bernardyńskie świątynie w Zasławiu i Sokalu<sup>3</sup> (il. 1, 2). Znajdujące się tam klasztory do dnia dzisiejszego zamienione są na więzienia, kościoły natomiast służą jako składy, co uniemożliwia przeprowadzenie jakichkolwiek prac inwentaryzacyjnych i badawczych.

Funkcje dawnych budynków kościelnych zmieniły się w zależności od decyzji lokalnych władz. Kościół jezuitów w Krzemieńcu, zbudowany w latach 1730-1745 wg projektu Pawła Fontany i Pawła Giżyckiego<sup>4</sup>, był początkowo użytkowany jako hala sportowa. Kiedy zdewastowany przestał się do tego celu nadawać, wykorzystano jego wnętrze na magazyn.

Zmiany przeznaczenia świątyni łączyły się na ogół ze zmianą układu przestrzennego wnętrza, które dzielono stropem na kondygnacje, a te z kolei na mniejsze pomieszczenia (Tartaków, Janów). Niewłaściwe użytkowanie kościoła w niekorzystny

sposób wpływało też na strukturę murów budynku (zawilgocenia spowodowane magazynowaniem owoców lub soli, zniszczenia będące wynikiem działania chemikaliów, spękania ścian wywołane pracą maszyn). Niektóre z odzyskanych po 1990 r. kościołów, pomimo przeprowadzonych kosztownych remontów, do dziś borykają się ze skutkami nieodpowiedniego wykorzystania. Taka sytuacja występuje np. w Korcu (il. 3). Kościół pw. św. Antoniego, zbudowany w 1706 r., przebudowany zapewne wg proj. Józefa Piusa Dziekońskiego w 1916 r.<sup>5</sup>, został na początku lat 60. XX w. zamieniony na magazyn środków chemicznych. Świątynię udało się przywrócić do użytku po gruntownych pracach remontowych, przeprowadzonych przed rokiem 1994, jednak zniszczenia murów okazały się tak głębokie i trwałe, że stało się konieczne przeprowadzenie nowych prac<sup>6</sup>.

Wiele świątyń użytkownicy po prostu opuścili. Prowizorycznie zamknięte budynki, pozostawione bez nadzoru i opieki, niezabezpieczone, stopniowo niszczeją. Sytuacja staje się szczególnie trudna w miejscowościach, gdzie wspólnota katolicka jest niewielka i dysponuje już jedną świątynią, z trudem ją utrzymując, albo gdzie wiernych nie ma wcale. Dramatyczny jest los skazanych na zagładę kościołów w nadgranicznym Uhnowie i Warężu (il. 4, 5). Obie świątynie, zbudowane w końcu XVII w. przez Wojciecha Lenartowicza wg projektu Jana Michała Linka<sup>7</sup>, miały bardzo podobną bryłę z charakterystyczną dwuwieżową fasadą oraz aneksami



3. Kościół pw. św. Antoniego w Korcu.

3. Church of St. Anthony in Korzec.

4. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Uhnowie.

4. Church of the Assumption of the Holy Virgin Mary in Uhnów.



przyprezbiterialnymi, zwieńczonymi malowniczymi szczytami. Ich widoczne z daleka sylwetki jeszcze dziś robią wrażenie (świątynię w Warężu widać nawet z terenu Polski). Po włączeniu obu miejscowości do ZSRR w 1951 r. Polacy zostali wysiedleni, a część ruchomego wyposażenia trafiła do kościołów w Polsce, np. obrazy znalazły się w Tomaszowie Lubelskim i w Czarnej Dolnej k. Ustrzyk. Oba kościoły służyły jako magazyny, potem zostały opuszczone. Zarówno w Uhnowie, jak i w Warężu brak wiernych wyznania rzymskokatolickiego, a funkcjonujące tam cerkwie całkowicie zaspokajają potrzeby niewielkich wspólnot: prawosławnej i grekokatolickiej. Niepotrzebne nikomu budynki niszcą. Proces ten szczególnie szybko postępuje w Warężu, gdzie zniszczenie dachu pozbawionego w roku 1983 blachy i związane z tym zawalenie sklepień stało się początkiem zagłady całego kościoła. Wnętrze tej popijarskiej świątyni było bogato polichromowane malowidłami nieznanego twórcy, opartymi na wzorach Pozza i Rubensa<sup>8</sup>. Dziś o ich świetności świadczą fragmenty zachowane na ścianach korpusu oraz w osłoniętym od deszczu przejściu pod chórem i w zakrystii (il. 6). Te cenne polichromie zostaną niedługo bezpowrotnie stracone.

Równie tragiczny los spotkał kościół w Maciejowie pod Kowlem. Pierwotnie renesansowy, przebudowany na początku XVIII w., opuszczony po wojnie i zdewastowany, sąsiaduje przez drogę z funkcjonującą nadal cerkwią. Kradzież blachy stała się przyczyną szybkiego zniszczenia dachów i w konsekwencji zawalenia sklepień. Podobnie jak w Uhnowie i Warężu, ściany budynku zachowały jeszcze swoje dekoracyjne pilastry i gzymsy. Ocalały też renesansowe portale. Wewnątrz, wśród rumowiska, udało się odnaleźć resztki renesansowego nagrobka (il. 7, 8).

Nie ma też raczej szans na uratowanie popijarskiego kościoła w Międzyrzecu Koreckim. Zbudowany w latach 1702-1725 wg projektu Wojciecha Lenartowicza<sup>9</sup> (il. 9), został po wojnie opuszczony. W tej chwili mury znajdują się jeszcze w dość dobrym stanie, z wyjątkiem pomieszczeń przyprezbiterialnych. Zniszczeniu uległ jednak dach, zaczynają się zapadać sklepienia. Budynek nie jest zabezpieczony, część wyposażenia rozkradziono. Cenniejsze ołtarze udało się przenieść do innych świątyni, m.in. w Ostrogu, Klewaniu i pobliskim Korcu, w którym czynny jest kościół katolicki pw. św. Antoniego. Skupia on niewielką społeczność wiernych z okolic. Obsługiwana przez jednego



5. Kościół pijarów w Wareżu.  
5. Piarist church in Wareż.



6. Kościół pijarów w Wareżu, fragmenty zachowanych malowideł.  
6. Piarist church in Wareż, fragments of preserved murals.



księdza świątynia, zwrócona kilkanaście lat temu, z trudem dźwiga kosztowne remonty. Wspólnota nie może wziąć na siebie obciążeń związanych z ratowaniem drugiego kościoła, dla którego nie ma też przeznaczenia.

W położonym w odległości ok. 5 km od Międzyrzecza Koreckiego Niewirkowie ginie klasycystyczna świątynia, wzniesiona w 1807 r. dla dominikanów (il. 10). Po kasacie zakonu funkcjonowała od

1832 r. jako kościół parafialny. Nieczynna od czasu II wojny światowej, pozbawiona dachów, niszczyje.

Tragiczny jest stan kościoła parafialnego w Zaslawiu z 1756 r., z którym wiąże się postać Pawła Fontany. Za czasów radzieckich w jego wnętrzu urządzono maszynownię, doprowadzając budynek do stopniowej dewastacji. W 1990 r. świątynia była ruiną bez sklepień, dziś nie ma już fragmentów ścian (il. 11).



7. Kościół pw. św. św. Stanisława i Anny w Maciejowie.  
7. Church of St. Stanislaus and Anne in Maciejów.



8. Kościół pw. św. św. Stanisława i Anny w Maciejowie, fragmenty nagrobka.  
8. Church of St. Stanislaus and Anne in Maciejów, fragments of a tombstone.

Sytuacja polskich kościołów katolickich zaczęła poprawiać się stopniowo wraz ze zmianą polityki ZSRR po reformach Michaiła Gorbaczowa. Świątynie, użytkowane jako magazyny, hale itp., zaczęto oddawać pozostałym na Wołyniu katoli-

kom lub prawosławnym<sup>10</sup>. Większe zmiany nastąpiły po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. Część kościołów wróciła do wiernych. W niektórych zabytkowych obiektach udało się rozpocząć remont lub choćby je zabezpieczyć, jednak



9. Kościół pijarów w Międzyrzecu Koreckim.  
9. Piarist church in Międzyrzec Korecki.

10. Kościół pw. Świętej Trójcy w Niewirkowie.  
10. Church of the Holy Trinity in Niewirków.



zakres prac ogranicza brak środków finansowych, co szczególnie widać w małych ośrodkach, gdzie społeczność jest rozproszona, a jedyny pracujący ksiądz musi obsłużyć kilka placówek. Przekłada się to na zatrudnianie tanich, niekiedy domorosłych wykonawców, niemających odpowiednich kwalifikacji, w dodatku pracujących bez dozoru konserwatorskiego. Niekiedy prace prowadzone są metodami prymitywnymi, przy użyciu nieodpowiednich, ale dostępnych, a przy tym niedrogich materiałów.

Brak funduszy przy ogromie zniszczeń powoduje niejednokrotnie, że remonty przedłużają się w nieskończoność. Są też sytuacje, w których z konieczności parafia użytkuje budynek zaledwie zabezpieczony. Tak jest w kościele w Tartakowie k. Sokala. Świątynia, której budowę rozpoczęto w 1604 r., przebudowana na przełomie XIX i XX w., po wojnie służyła jako skład zboża, a wewnątrz jej podzielono na dwie kondygnacje. Po odzyskaniu kościoła udało się jedynie prowizorycznie uporządkować prezbiterium i tylko ono służy wiernym. Reszta wnętrza



11. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Zasławiu.  
11. Church of St. John the Baptist in Zasław.





12. Wnętrze kościoła pw. św. Michała Archanioła w Tartakowie.

12. Interior of the Church of St. Michael the Archangel in Tartaków.

Na remont czeka ogromna kolegiata w Ołyce. Zbudowana w latach 1635-1640, po wojnie splądrowana i nieczynna, zachowała jeszcze w swym zdewastowanym wnętrzu bogatą dekorację stiukową (il. 14). Zniszczały, niestety, ołtarze, ocalał natomiast alabastrowy nagrobek dziecięcy Stanisława Radziwiłła, obecnie przechowywany w Muzeum Diecezjalnym w Łucku<sup>11</sup>. W prezbiterium raz w roku, na Boże Narodzenie, jest odprawiana liturgia. W inne dni wiernym służy mały kościółek pw. św. św. Piotra

jest nieużywana. Dach jest nieszczelny, miejscami rosną na nim spore brzozy, których korzenie rozsadzają ściany. Oberwane rynny w narożu nawy i transeptu powodują w tym miejscu zawilgocenie murów. Wilgoć niszczy znajdującą się wewnątrz polichromię. Niedawno zawałiła się sygnaturka (il. 12, 13).

i Pawła znajdujący się na tyłach kolegiaty.

Jednak dla wielu zabytków, zachowanych jeszcze dziś w stanie ruiny, prawdopodobnie za późno już na ratunek, tym bardziej że z braku wyznawców katolicyzmu w obrządku rzymskim nie ma określonego dla nich przeznaczenia.

13. Kościół pw. św. Michała Archanioła w Tartakowie.

13. Church of St. Michael the Archangel in Tartaków.





14. Wnętrze kolegiaty pw. Świętej Trójcy w Olyce.  
14. Interior of the collegiate church of the Holy Trinity in Olyka.

W najlepszej sytuacji są kościoły przejęte przez Ukraińską Cerkiew Prawosławną Patriarchatu Moskiewskiego, która na terenie północnej Ukrainy ma największą liczbę wyznawców i dysponuje największymi środkami. Pozostałe wspólnoty prawosławne – Ukraińska Cerkiew Prawosławną Patriarchatu Kijowskiego i Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławną są znacznie mniej liczne, zaś Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka ma na tym terenie niewielu wiernych. Wśród obiektów przejętych przez Cerkiew znajduje się poddominikański kościół w Czartorysku nad Styrem (il. 15, 16), zbudowany w latach 1741-1756 z fundacji Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej, zapewne wg projektu Pawła Giżyckiego<sup>12</sup>. Świątynia otrzymała efektowną, rozbudowaną bezwieżową fasadę. Kościół po kasacie klasztoru dominikanów w 1832 r. zamieniono na cerkiew. Po I wojnie światowej katolicy odzyskali budynek, ale po 1945 r. został on zamknięty i, opuszczony, ulegał stopniowej dewastacji. W roku 1995 przejęła go Cerkiew prawosławna, która aktualnie

kończy tam remont. Prace polegały na kompletnej restauracji architektury wnętrza świątyni (naprawa ubytków w murach, nowe tynki, kosztowne posadzki). Naprawiono elewacje, w tym fasadę zachodnią – jej remont trwał długo, ale tynki zostały, niestety, źle założone i odchodzą. Wykonano także prace blacharskie.

Przeznaczenie kościoła na świątynię obrządku wschodniego jest na terenie północno-zachodniej Ukrainy na ogół jedynym ratunkiem dla obiektu. Trzeba jednak liczyć się z tym, że jest to zwykle okupione pewną ingerencją w substancję zabytkową budowli. W kościele w Czartorysku na skrzyżowaniu korpusu nawowego i transeptu wyrosła baniasta kopuła. Przejęty przez Cerkiew kościół w Horodyszczu k. Zaslavia, wzniesiony w 1746 r. z fundacji Lubomirskich, z którym wiąże się postać Pawła Giżyckiego<sup>13</sup>, czeka jeszcze na remont, ale na dachu korpusu już pojawiły się baniaste hełmy, a kolejne, przeznaczone na wieżę, stoją przygotowane w pobliżu budynku (il. 17). W niektórych obiektach zachowane wyposażenie udaje się dostosować do nowych

15. Kościół dominikanów w Czartorysku.  
15. Dominican church in Czartorysk.



funkcji, jednak w wielu przypadkach zostaje ono usunięte, a cały wystrój świątyni zmieniony. Przede wszystkim muszą się pojawić ikonostasy. Często są one wstawiane do kościołów, w których pierwotnego wyposażenia już dawno nie ma (Czartorysk). Zdarzają się też jednak sytuacje takie, jak w Brańkowie, w dekanacie brańkowskim diecezji łuckiej. Tamtejszy kościół potrynitański, zbudowany w latach 1767-1778, zapewne wg projektu Jana de Witte<sup>14</sup>, funkcjonuje dziś jako cerkiew pw. Świętej Trójcy przy prawosławnym żeńskim klasztorze. Obiekt poddano gruntownej restauracji, w wyniku której zamalowano wspianiała, dobrze zachowaną polichromię iluzjonistyczną w typie *quadratura*, autorstwa zakonnika – trynitarza Józefa Prechtla, widoczną jeszcze na fotografiach z końca lat 80. XX w. Wielki cykl malowideł pokrywał sklepienie świątyni

16. Wnętrze kościoła dominikanów w Czartorysku.  
16. Interior of the Dominican church in Czartorysk.

łącznie z kaplicami<sup>15</sup>. W kościele zachował się okazały późnobarokowy ołtarz główny, zajmujący całą wysokość prezbiterium. Nie udało się go usunąć, wstawiono zatem równie wysoki ikonostas, który całkowicie go zasłonił (il. 18).

Tego typu ingerencje, trudne do zaakceptowania przez historyka sztuki, są zrozumiałe na obszarach, gdzie w ciągu wieków stykały się różne narodowości, kultury i wyznania. Utrzymanie sakralnego przeznaczenia dawnych polskich kościołów daje gwarancję ich przetrwania ze stosunkowo mało dotkliwymi zmianami. Idealem byłoby, gdyby tych zmian, zacierających pierwotny wygląd, było jak najmniej. Trzeba jednak pamiętać, że budynki adaptowane są do nowych potrzeb kultowych, muszą więc odpowiadać innym wymogom. Jest to cena, jaką trzeba zapłacić za ich ocalenie. Strona polska powinna w tej sytuacji, w porozumieniu z Cerkwią prawosławną, dążyć do obligatoryjnego sporządzania w przejmowanych obiektach kompleksowej dokumentacji stanu zachowania, zanim prace remontowe, ratujące cały obiekt, zniszczą lub zmienią poszczególne jego elementy, detale i wystrój.



17. Kościół karmelitów w Horodyszczu.  
17. Carmelite church in Horodyszcze.



**Mgr Ewa Korpysz, absolwentka Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, pracowała w Galerii Zachęta, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej oraz w Galerii Sztuki Średniowiecznej Muzeum Narodowego w Warszawie, a od 1991 r. jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii Sztuki UW. Jej zainteresowania koncentrują się wokół zagadnień architektury średniowiecznej oraz kamieniarki wczesnorennesansowej w Polsce. Jest współautorką części katalogowej publikacji „Architektura gotycka w Polsce”, autorką artykułów w książkach i pismach naukowych („Studia nad architekturą Gdańska i Pomorza”, „Sztuka około roku 1500”, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, „Biuletyn Historii Sztuki”) oraz popularnonaukowych („Spotkania z Zabytkami”). Od 2005 r. organizuje w Instytucie Historii Sztuki UW objazdy naukowe na Ukrainę, których celem jest dokumentacja aktualnego stanu zachowania zabytków polskiej architektury sakralnej i rezydencjonalnej na Kresach Wschodnich.**

18. Wnętrze kościoła trynitarzy w Brahilówie.  
18. Interior of the Trinitarian church in Brahilów.

## Przypisy

1. Podobną problematykę podjął Rafał Quirini-Popławski w odniesieniu do woj. ruskiego, por.: R. Quirini-Popławski, *Stan zachowania zabytków sztuki sakralnej na terenie dawnej diecezji przemyskiej i zachodniej części archidiecezji lwowskiej*, (w:) *Zabytki sztuki polskiej na dawnych Kresach Wschodnich*, Warszawa 1997; kwestię zniszczenia i restauracji odzyskanych świątyń Wołynia omówił Józef Wołczański, por.: J. Wołczański, *Świątynie na Wołyniu. Rzymskokatolickie obiekty sakralne w diecezji luckiej*, Kraków 2000.
2. G. Rąkowski, *Wołyń*, Pruszków 2005, s. 42.
3. A. Betlej, *Źródła do siedemnasto- i osiemnastowiecznych dziejów artystycznych kościoła i klasztoru oo. Bernardynów w Sokalu*, (w:) *Sztuka dawnej ziemi chełmskiej i województwa bełskiego*, Kraków 1999, s. 63-81; tenże, *Specyfika i stan badań w dniu dzisiejszym nad sztuką sakralną na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Uwagi na przykładzie wybranych świątyń bernardyńskich*, (w:) *Zabytki sztuki na dawnych Kresach Wschodnich*, Warszawa 1997, s. 50-51.
4. J. Kowalczyk, *Świątynie późnobarokowe na Kresach*, Warszawa 2006, s. 111; A. Betlej, *Paweł Giżycki SJ, architekt polski XVIII wieku*, Kraków 2003, s. 105-107.
5. J. Endrukajtis, *Korzec. Krótki zarys historii miasta*, Korzec 1936.
6. Informacje od miejscowego proboszcza, księdza Waldemara Szlachty.
7. M. Wójcik, *Architektura kościołów w Warężu i Uhnowie*, (w:) *Sztuka dawnej ziemi...*, jw., s. 133-142.
8. M. Wójcik, *Malowidła ściennie w kościele popijarskim p.w. św. Marka w Warężu i ich pierwowzory graficzne - dzieła Pozza i Rubensa*, (w:) *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 3, Kraków 1998, s. 295-316.
9. J. Kowalczyk, jw., s. 112.
10. J. Kowalczyk, jw., s. 127.
11. MB [Marcin Biernat], *Plaskorzeźba z nagrobka Stanisława Radziwiłła*, (w:) *Zbiory Muzeum Diecezjalnego w Lucku*, cz. I, *Rzeźba*, Kraków 2006, s. 16-18.
12. J. Kowalczyk, jw., s. 120, przyp. 89.
13. J. Kowalczyk, jw., s. 119; A. Betlej, *Paweł Giżycki...*, jw., s. 83.
14. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Potrynitarskie założenie kościelno-klasztorne w Brahiłowie - niektóre problemy badawcze*, (w:) *Prolegomena. Materiały spotkania doktorantów historii sztuki*, Kraków 2005, s. 117-130; J. Kowalczyk, jw., s. 168.
15. J. Kowalczyk, jw., s. 181; por. fotografie: N. Szomin, neg. w Instytucie Architektury i Urbanistyki w Kijowie.

## POLISH CHURCHES IN NORTHWESTERN UKRAINE. STATE OF PRESERVATION

After the Second World War Ukraine found itself within the frontiers of the Soviet Union. The local population of Polish descent was resettled and almost all Roman Catholic churches – closed. The buildings were deprived of their original outfitting, the majority subsequently lost, and were transformed into storehouses, sports halls, cinemas, factories or penal institutions. Their unsuitable use destroyed the churches' historical substance and adversely affected the structure of the walls. The exploited and devastated former churches were then abandoned, leaving them without any protection and reducing them to ruins. Many of the sacral monuments featuring remnants of once valuable outfitting (stucco, polychromes) can no longer be salvaged (churches in Uhnów, Waręż, Maciejów, Międzyrzec Korecki, Niewirków).

After Ukraine regained independence, sacral buildings could once again fulfil their original functions. The extremely small size of the Catholic community and the high costs of reconstruction are the

prime reasons why only scarce buildings may be saved. Regardless of costly repairs conducted in the regained churches, problems stemming from their unsuitable use still emerge (for example, the fact that for years the church in Korzec was used for storing chemicals damaged the wall structure). Some of the churches, due to the lack of funds for their restoration, are now open only upon special occasions and then only partly (by way of example, the presbyteries in Ołyka and Tartaków).

Buildings that had been entrusted to the Orthodox Church of the Moscow Patriarchate are in a much better situation – they have at their disposal suitable funds allowing them to carry out thorough restoration and salvaging the historical buildings. Adaptation for the purpose of the Eastern rite, however, involves changing the outer appearance of the given church (the construction of domes, as in Czartorysk) and the outfitting (an iconostasis concealing the main altar, e. g. in Brahiłów).